

1 sierpnia 2014



## **Sanktuarium Maryjne w Sulisławicach po rewitalizacji - w niedzielę uroczysta msza**

Najsławniejsze Sanktuarium Maryjne w diecezji sandomierskiej przeszło kompleksową rewitalizację. W niedzielę, 3 sierpnia zostaną zaprezentowane efekty tych prac. W spotkaniu podsumowującym realizację projektu oraz w mszy dziękczynnej wezmą udział marszałek Adam Jarubas, Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa, przedstawiciele powiatu sandomierskiego, gminy Łoniów oraz parafianie.

Sanktuarium składa się z zabytkowego zespołu dwóch kościołów: nowego neogotyckiego z połowy XIX wieku oraz starego z późnoromańskimi elementami, w którym znajduje się przywieziony do Polski z XVII wieku obraz Matki Boskiej Bolesnej.

Sanktuarium było odnawiane w dwóch etapach. Pierwszy objął nowy kościół i zakończył się w 2011 roku. Drugi etap remontów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego „Remont starego kościoła, dzwonnicy i murów oporowych w ramach Projektu pn.

Rewitalizacja zabytkowego zespołu Sanktuarium w Sulisławicach - Etap II" właśnie dobiegł końca. Jego wartość wyniosła ponad 2 miliony złotych.

W starej części kościoła został odnowiony portal, który jest jednym z najstarszych elementów kościoła z XII wieku. Dzwonnica z XVII wieku, której groziło zawalenie również została odrestaurowana oraz ustabilizowana. W ramach renowacji wokół sanktuarium wyremontowano mury. Odcinki z nich były tak zniszczone, głównie w tej części przy dzwonnicy, że trzeba było budować nowe. Całe ogrodzenie zostało pokryte piaskowcem.

Wszystkie prace były wykonywane przy nadzorze konserwatora oraz archeologów. Wkrótce sanktuarium będzie starało się o kolejne środki na dalsze remonty.

- Planujemy wieżę w kościele starym pokryć miedzią, gdyż jego dach też jest z tego materiału. Chcemy w kościele wyremontować wnętrze oraz zająć się całą architekturą zewnętrzną - mówi ks. **Kazimierz Sawościanik**, kustosz Sanktuarium Maryjnego w Sulisławicach. - W niedzielę zamkniemy dwa etapy rewitalizacji. Podziękujemy za to podczas mszy. Gdyby nie ludzie z otwartym sercem, oddaniem i życzliwością nie udałoby się tego dokonać.